Ner 55. ROK 1842. ŚRODA 9 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Franciszki Rzym.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Mścisława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień dnia		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
7	6	27" 5' 879	— 3° 5	1''' 17	Zachodni słaby	Pochmurno	Snieg
	2	6, 592	— 1, 6	1, 18	„ średni	Pogoda z Chmurami	
	10	6, 872	— 2. 0	1, 11	„ „	Pochmurno	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

Senat Rządzący zamianował na dniu 28 Lutego r. b. JX. Karola Pawlusińskiego, Kapelianem przy Szpitalu Sgo Łazarza.

(A. N.) Dnia 7 b. m. dał nam się słyszeć powtórnie P. Samuel Kossowski. — Nie chcę się w szczególności rozwodzić, z pochwałami nad grą jego, o któréj już, tyle, znawcy i amatorowie pisali. Pełna zachwycenia, jakiego doznałam dnia wczorajszego (choć słabym piórem) ośmielam się skreślić te kilka wierszy, w tém celu, aby przekonać, że umiemy oceniać prawdziwy talent, i cieszyć się sławą ziomka naszego. Nie mogę tu jednak ominąć, podziwienia, jakie sprawił, prawdziwym znawcom, odegraniem waryacyi spuszczonym smyczkiem, obejmując na raz cztery strony, harmonia jaką umiał utrzymać, w téj trudnéj sztuce, i smętność tonów, przelewał w dusze słuchaczów, huczne okłaski, po odegraniu i za wyjściem jego powtórnym, dawały poznać, że zgromadzona Publiczność zadowoloną, umie oceniać prace, i talent, młodego artysty. *S. L.*

Wiadomości zagraniczne.

PRUSSY.

Berlin 24 Lutego.

Nie dawno otworzył się tu komitet mający na celu wzniesienie pomnika dla zmarłego króla. Znakomite osoby wszystkich stanów, ministrowie v. Rochów, v. Ladenberg, Eichhorn, starszy prezydent Berlina, wielu członków magistratu, duchownych, wojskowych i t. d. należą do tego komitetu. W tych dniach uczynionemi będą pierwsze publiczne kroki w tym przedmiocie, po naradzeniu się i powzięciu potrzebnych postanowień względem miejsca, kształtu, kosztów pomnika i t. d. Miejscem na którem pomnik ten będzie postawiony, jest tak zwany plac Flory w ogrodzie menażeryi; kształt pomnika jest czara (w duchu ofiar czary) utrzymywana przez trzy postacie kobiece, stojące na postumencie 14 do 16 stóp wysokim. Całość mieć będzie około 30 stóp wysokości, sama czara mieć będzie 7 do 8 stóp średnicy i ma być wyrobioną z kararyjskiego marmuru przez rzeźbiarza Drake. Koszt obliczony jest na 30,000 talarów. Czara ta ma przez czas i nieprzychylnéj pory roku być zapełnioną najpiękniejszemi roślinami, wazonowemi kwiatami, co istotnie w związku z otaczającemi przedmiotami, stanowić będzie znakomitą ozdobę par-

ku. Summę potrzebną na ten pomnik spodziewają się otrzymać z składek zbieranych po domach i dla tego w tych dniach rozesłane będą do wszystkich gospodarzy wezwania drukowane. Każda składka chociażby najmniejsza będzie przyjmowaną, liczą zatém na służących, dzieci, słowem na każde żyjące indywidum, iż będzie chciało okazać swoję miłość i wdzięczność dla zmarłego monarchy, przez przyłożenie się do wzniesienia dla niego tego pomnika. Ponieważ średnia składka wypada na każdy dóm 3 do 4 talarów a na każdą głowę 3 lub 4 srebrne grosze, spodziewają się przeto że wkrótce cała summa będzie zebraną.

FRANCYA.

Posiedzenie izby deputowanych dnia 26 *Lutego*. Izba była dziś przepełniona, wiedziano bowiem, że pan Isambert wystąpi z explikacyami. Rzeczony deputowany dostał pozew od sądu przysięgłych departamentu Puy de Dome, aby się w sprawie gazety d'Auvergne jako świadek stawił. Dziennik ten poczynił niejakie uwagi nad wiadomą okoliczuością listu poprzednio przez pana Isambert izbie udzieloną, co było jeneralnemu prokuratorowi powodem do sądowego zaskarżenia redakcyi.—Zaraz na początku posiedzenia p. Isambert prosił o głos, aby oświadczyć, iż powyższemu wezwaniu nie uczyni zadość dla tego żeby jako deputowany w tym razie uchybił swojéj godności, gdyż za to co z mównicy objawi, li tylko sumieniu i izbie jest odpowiedzialnym. Następnie mówca rozwodził się długo nad listem jeneralnego prokuratora w Riom; przywiódł on wszystko na pamięć, co przedtem względem wspomnionéj okoliczności powiedział i upewniał powtórnie, iż godziwym sposobem, powziął wiadomości o owym liście, że mu go w biórze sądu kassacyjnego jako do akt należący alegat pokazano. Jeżeli kto w izbie przeciwnie utrzymuje, niech przeciw niemu wystąpi. (Zywe poklaski z lewéj strony). Minister budowli publicznych wyraził swoje zadziwienie że pan Isambert mówiąc o pozwie wznawia smutną rozprawę, nie rzucając nowemi explikacyami żadnego innego światła na stan rzeczy w mowie będącéj. Zarzucał on mówcy iż nie wymienił urzędnika, który mu list miał komunikować, o co właśnie chodziło, i że szanowny deputowany powinien wiedzieć, iż mu wszyscy zarzucają, że nieuczciwym sposobem powziął wiadomość o tym dokumencie. W końcu minister dodał że według zeznania pierwszego woźnego, p. Isambert często sam zostawał w biórze p. Desclozeaux i że go raz widział jak przeglądał papier w kształcie listu złożony. (Wykrzykniki w środku. Pan Isambert; »Nigdy! nigdy!«) Jeżeli chciano, rzekł p. Teste, temi rozprawami zmusić ministerstwo do okazania tego listu, to się zawiedziono. List ten jest osnowy, poufałéj; co Isambert poświadczyć może, jeżeli go aż do końca przeczytał. Osobisty spór, względem okoliczności listowéj przez pana Isambert denuncyonawanéj zajął dziś całe posiedzenie bez doprowadzenia do jakiego bądź rezultatu. Ani nie wyjaśniono kto panu Isambert list komunikował, ani też ministerstwo nie okazywało chęci przełożenia go. Późniéj przystąpiono do dziennego porządku. Przed rozejściem się izby p. Mauguin zapowiedział że w przyszły poniedziałek zamyśla interpellować gabinet względem traktatu przetrząsania okrętów: A że minister nic przeciw temu nie miał do zarzucenia, izba zezwoliła na ten wniosek; interpellacye zatém pojutrze będą miały miejsce.

Z tego powodu rada ministrów dziś zgromadziła się w celu porozumienia się w jaki sposób odpowiedzieć na interpellacye pana Mauguin. Tym czasem *Moniteur parisien* zbija stanowczo pogłoskę, jakoby poseł Zjednoczonych Stanów Ameryki północnéj protestował przeciw traktatawi przetrząsania okrętów.

Giełda 26 *Lutego*. Renty francuzkie znowu spadły z powodu odmówienia ratyfikacyi traktatu o prawie przetrząsania okrętów, gdyż spekulanci w ciągłéj zostają obawie że ztąd mogą wyniknąć zawikłania dyplomatyczne.

ANGLIA.

Londyn 19 *Lutego*.

Examiner podając wykaz czynów oręża angielskiego w Chinach tłómaczy łatwość, z jaką ich dokonano, po części przez zupełną nieświadomość Chińczyków w sztuce wojennéj, kiedy dział i broni palnéj prawie całkiem używać nie umieją i na strzałach i łuku polegają, po części też przez długie odwyknienie Chińczyków, a nawet ich tatarskich ujarzmicieli od wojny, nareszcie przez ciągle zachodzącą nienawiść między Chińczykami i Tatarami, która Anglikom wiele dopomaga a nawet już część Chińczyków do udania się pod opiekę angielską na wyspie Hong Kong, spowodowała. Wspomniana gaz. wynurza następnie zdanie, że Anglia w Chinach ani do zaborów; ani do zawarcia dyplomatycznych związków z dworem chińskim zmierzać nie powinna, bo utrzymanie nabytych posiadłości byłoby tylko uciążliwém a dyplomacya z tak wiarołomnym i przeniewierczym dworem, jakim jest chiński, nic nie dokaże. Wojna zdo-

bywcza całą ludność Chin oburzyłaby przeciw Anglii, podczas kiedy mądre korzystanie z ich ducha przemysłowego i handlowego i nakłonienie ich do związku handlowego z Anglią ogromne zapewnia zyski. Jaki to targ dla wyrobów angielskich tam się otwiera, ztąd już wynika, że już teraz za przeszło 7 milion funt rozmaitych płodów przemysłu tam przedawają. Najroznmniéj byłoby więc zająć pojedyncze stanowiska na wyspach i półwyspach z dobremi portami nie wielkiéj obszerności po nad brzegami zaluduionych i handlem trudniących się prowincyi i te handlowi z wszystkiemi narodami otworzyć.

Wiadomości o niebezpiecznêm położeniu Anglików w Afghanistanie, powodują *Times* do obszernego ocenienia przestrzeganej przez dawniejsze ministeryum angielskie w Indyach polityki. Zdaniem jéj, wyprawa do Afghanistanu w celu detronizacyi Dost Mohameda i wyniesienia Szacha Szudsza, przewrotnêm zupełnie była przedsiewzięciem. Jeżeli wyprawa ta, czego urzędowe korespondencye między lordem Auckland, sir Alexander Burnes i rządem angielskim dowodzą, do zniszczenia wzmagającego się tam wpływu rossyjskiego zmierzały, lepéjby było jawną Rossyi wydać wojnę nie zaś kraje obszerne w posiadanie obejmować, w których Rossya z łatwością ducha powstania żywić i przez zrokoszowanie tamecznych bitnych pokoleń Anglią wielkiego kłopotu nabawić może.

HISZPANIA.

Madryt 12 *Lutego*.

Po przyjęciu w przychylnéj ministrom formie paragrafu o wypadkach w Barcelonie, obrady nad przestałemi punktami adressu wloką się żółwim prawdziwie krokiem i żadnego udziału nie wzbudzają. Dopóki się spory około osób kręciły, posiedzenia bywały przepełnione, i używano wszelkich sztuk krasomówczych, aby sobie poklaski publiczności wyjednać. Teraz, gdzie tylko o rzeczy potoczne, o materyalne położenie kraju; o ulepszenia w administracyi i sądownictwie idzie, ławki deputowanych są po większéj części próżne, a na galeryi widzów ledwo się 4 lub 5 ciekawych ukaże osób. W senacie zapowiedział wczoraj p. Campuzano, iż się ministrów względem zaszłych w Portugalii wypadków zapyta, a p. Marliani oświadczył, że od ministra prezesa niektórych wyjaśnień o wysłowieniu się p. Guizota w francuzkiéj izbie deputowanych w sprawie pana Salvandego zażąda.

Biskup calahorski, wygnany na wyspy balearskie za powstanie przeciw zabieraniu dóbr swego kościoła, udzielał w czasie swego przejazdu przez Walencyą sakramentu bierzmowania, lecz gromada młodzieży wpadła do kościoła i zmusiła prałata do zaprzestania tego świętego obrzędu.

TURCYA.

Konstantynopol 27 *Stycznia*.

Porta uporczywie trwa dotychczas przy postanowieniu wymagania od Grecyi zadość uczynienia, i chce jeśliby przedstawienia nie pomogły, czego trudno się spodziewać, przystąpić do ostateczności, to jest do wojny. Wielki wezyr Izzed Mehmed pasza, têm bardziéj przy têm obstaje, ponieważ trzy mocarstwa opiekuńcze solidarnie zobowiązały się do dopełnienia zawartych traktatów, ale dotychczas nic niezostało uczynionêm na poparcie Porty w jéj najsprawiedliwszych żądaniach, i spełnienie przyjętych względem niéj zobowiązań. Sir Stratford Canning porozumiawszy się w Atenach z królem Ottonem, zgodnie z nim, zupełnie podług swego zdania, i jak się zdaje pod własną odpowiedzialnością, rozstrzygnął sporne kwestye na korzyść Grecyi. Wprawdzie greckie i smyrneńskie dzienniki twierdzą, że Grecya zezwoliła na rozmaite żądania Turcyi i ofiarowała się zapłacić jéj wynagrodzenie pieniężne w ilości jednego miliona drachm, ale mało kto zapewnie zna poniżające warunki i wnioski jakie za to przedstawiono Turcyi. Jeśliby te warunki narzuconemi być miały, turcy gotowi byliby raczéj z orężem w ręku zagrzebać się pod zwaliskami swojéj stolicy, niż podobną hańbę podpisać. Opiszemy tu w całéj obszerności nieporozumienia jakie zaszły między Portą i posłem. Kiedy *Cyklops* wpłynął do Bosfor, wywiesił on angielską flagę na wielkim maszcie, nie salutując jak zwykle. Stojąca tu na stacyi fregata angielska, wystrzeliła królewską salwę 21 wystrzałów, na co wszystkie obecne tu statki cudzoziemskie podobnąż liczbą wystrzałów odpowiedziały. Następnie fregata angielska wywiesiła flagę turecką i salutowała ją także 21 wystrzałami, na co baterye tureckie w Tophana takąż liczbą strzałów odpowiedziały. Gdy *Cyklops* zarzucił kotwicę, dziwiono się bardzo że poseł nie wysiadł na ląd. Na czynione mu i w tym przedmiocie pytania, oświadczył on, że nie wysiądzie na ląd, dopóki niezostanie powitany 21 strzałami, i przesłał to swoje przedstawienie porcie. Porta odpowiedziała, że jak dawno turcy znajdują się w Konstantynopolu,

zawsze przybywający posłowie pierwéj salutowali, na co turcy nigdy nie zaniechali odpowiedzieć. Ale poseł żądał dumnie aby go pierwéj salutowano. W dniu 24 nie czekając salwy wysiadł na ląd, dla obejrzenia swego pałacu, którego urządzenie bardzo mu się nie podobało. Porta z swojéj strony okazała nieukontentowanie swoje z powodu dziwnéj pretensyi posła, przez to, że nie wysłała przeciw niemu koni do Tophana, jak to było zawsze w zwyczaju. Z téj pierwszéj sceny, łatwo postrzedz czego spodziewać się może Porta po takim pośredniku. Tymczasem posłowie innych mocarstw europejskich, otrzymali od swoich dworów depesze i instrukcye, aby starali się Portę nakłonić do przyjaznego postępowania. Ponieważ na czele rządu tureckiego stoi Izzed Mehmed, przeto Stratford Canning miał oświadczyć, że nie może i nie będzie układał się z teraźniejszym wielkim wezyrem, w przedmiocie sprawy greckiéj. Z tego powodu wczoraj już mówiono o usunięciu Izzed Mehmeda paszy, dotychczas jednakże nic nie okazuje żeby to miało przyjść do skutku i niewymieniają nam jeszcze jego następcy, którym jednakże w razie zmiany nie kto inny zostałby tylko giętki i przewrotny stary Chosrew pasza. Jednakże przy obecnych krytycznych okolicznościach prawdopodobném jest, że sultan okaże się energicznym i nie poświęci swego wiernego i dzielnego wezyra polityce zagranicznéj. Kiedy się dowiedziano o przybyciu nienawidzonego posła, okazało się wielkie pomięszanie między wszystkiemi turkami, i może nigdy jeszcze przy końcu Bairamu niewidziano tak wiele posępnych twarzy jak w tym roku. Jak dumnie i imponująco wystąpił nowy poseł angielski, tak podobnież śmiało a nawet zuchwale przemawiają oficerowie statku, ktory go tu przywiózł, i między innemi utrzymują że Turcya zostanie zmuszoną do zniesienia niewolnictwa, że wszyscy rajasowie greccy w Turcyi, oddani będą pod opiekę Grécyi, że Turcya ma się rozbroić, i cofnąć swoje wojska z Rumelii i rozpuścić je, tudzież wiele jeszcze w podobnym duchu. Naturalnie wszystkie takie wyrażenia i mowy muszą bardzo wzburzać umysły turków.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 7 do dnia 8 Marca.

Wysocki Józef, Kubecki Ludwik ob., Przychocki Adam ob., Jastrzębski Jan ob., Wiśniowski Franciszek ob., Gronowicz Jan Kanty ob., Żelechwski Jan ob., z Polski; — Nowakowska Helena ob., Günter Edward ob., Zuławski Julian obe., Milzecka ob., Lewicki ob., Iordan ob., Mroczkoska ob., z Galicyi; Kuster August z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Slaski Adam ob., Rakowski Tytus ob., do Polski; — Aszperger Wojciech, Niwicki Teodor ob., do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 1498 *D. W.*

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż stósownie do uchwały Senatu Rządzącego z d. 14 Lutego b. r. Nro 739 odbędzie się w biórach Wydziału w godzinach przedpołudniowych na dniu 23 b. m. i r. publiczna *in minus* licytacya na wypuszczenie w przedsiębiorstwo reparacyi bóżnicy w mieście Chrzanowie leżącéj Beszemedres zwanéj; cena do pierwszego wywołania złp. 2292 gr. 7 naznacza się. Chęć licytowania mający złoży na *vadium* złp, 230, o innych warunkach w biórach Wydziału wiadomość powziętą być może.

Kraków dnia 3 Marca 1842 r.

Senator Prezydujący,
Sobolewski.
Referendarz *L. Wolff.*

Nro 1465.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Podaje po powszechnéj wiadomości, że w myśl uchwały Senatu Rządzącego z dnia 14 Lutego b. r. Nro 727 odbędzie się w biórach Wydziału w godzinach przedpołudniowych na dniu 22 b. m. i r. publiczna *in minus* licytacya na wypuszczenie w przedsiębiorstwo wybudowania drogi od wsi Grzegórzek do brzegu staréj wisły prowadzić mającéj; cena do pierwszego wywołania złp. 3644 gr. 19 naznacza się, każdy z pretendentów złoży na *vadium* złp. 365 o innych warunkach w biórach Wydziału wiadomość powziętą być może.

Kraków d. 2 Marca 1842 r.

Senator Prezydujący,
Sobolewski.
Referendarz *L. Wolff.*